

Sygn. akt VII Ka 792/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Gałkowska (spr.)

Sędziowie: SSO Jerzy Pukas

SSO Iwona Kowalczyk

Protokolant: Aleksandra Błachowicz-Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lublińcu - Magdaleny Sawickiej

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2016r.

sprawy **A. G.**, syna E. i G. , urodz. (...) w G.

oskarżonego z art. 191§2k.k. w zw. z art. 12k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Lublińcu

z dnia 31 maja 2016 r. , sygn. akt IIK 506/14

orzeka

1. utrzymuje w mocy zaskarżony w mocy;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt **VII Ka 792/16**

UZASADNIENIE

A. G. został oskarżony o to, że:

I. w nieustalonym czasie w roku 2009 wL. (...)działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował wobec D. K., K. K. i K. K. (2) groźby użycia przemocy wobec D. K. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności od D. K., to jest o przestępstwo z art.191 §2 k.k. w zw. z art.12 k.k.

II. w dniu 22 listopada 2012 roku w nieustalonym miejscu groził J. L. za pośrednictwem P. W. pozbawieniem życia, a groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, to jest o przestępstwo z art.190 §1 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016r. w sprawie II K 506/14 Sąd Rejonowy w Lublińcu orzekł:

1. na podstawie art.17 §1 pkt.2 k.p.k. umorzył postępowanie przeciwko A. G. o to, że w nieustalonym czasie w roku 2009, przy czym nie później niż do dnia 18 lipca 2009r. w L., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował wobec D. K. i K. K. (3) groźby użycia przemocy w stosunku do D. K. w celu wymuszenia

zwrotu wierzytelności, przy czym czynu tego dopuścił się mając zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, tj. czynu wyczerpującego znamiona z art.191 §2 k.k. w zw. z art.12 k.k. i art.31 §1 k.k. w brzmieniu Kodeksu karnego obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art.4 §1 k.k.;

2. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku;
3. na podstawie art.632 pkt.2 k.p.k. wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony w drodze apelacji przez obrońcę oskarżonego oraz przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lublińcu.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części, tj. co do pkt.1., zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że wypowiedzi kierowane przez oskarżonego wobec pokrzywdzonych D. K. oraz K. K. (3) miały znamiona groźby bezprawnej, albowiem nie wzbudzały one uzasadnionej obawy popełnienia na ich szkodę przestępstwa, a nadto z treści w.w. wypowiedzi oskarżonego nie wynika, aby dawał on do zrozumienia pokrzywdzonym, że popełni na ich szkodę przestępstwo lub poleci jego wykonanie innym osobom, co stanowi konieczne znamię groźby bezprawnej.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej części wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Lublińcu do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej umorzenia postępowania o czyn z art.191 §2 k.k. w zw. z art.12 k.k. na niekorzyść oskarżonego

Zaskarżonemu orzeczeniu oskarżyciel publiczny zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. niesłuszne przyjęcie, że okoliczności sprawy, sposób zachowania się przez oskarżonego, jego motywacja ukierunkowana na uzyskanie zwrotu wierzytelności ewentualnie pozyskanie dowodu pozwalającego na dochodzenie roszczeń przed Sądem i spowodowanie egzekucji komorniczej wykluczają przyjęcie znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, w konsekwencji czego odstąpiono od orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. niesłuszne przyjęcie, że wobec odstąpienia oskarżonego od kierowania dalszych groźb wobec pokrzywdzonych po osiągnięciu zamierzonego celu tj. zwrotu wierzytelności, nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez A. G. czynów zabronionych podobnego rodzaju w przyszłości, w konsekwencji czego odstąpiono od orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie wobec A. G. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art.94 §1 k.k. w brzmieniu Kodeksu karnego obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku lub uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Lublińcu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego oraz apelacja prokuratora nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z brzmieniem art. 433 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy stwierdza na wstępie z urzędu, iż w badanej sprawie nie występują żadne bezwzględne przyczyny

odwoławcze, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., ani też nie zachodzi w niej rażąca niesprawiedliwość orzeczenia, o której mowa w art. 440 k.p.k. W szczególności rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie jest rażąco niesprawiedliwe w zakresie w jakim Sąd meriti uznał, że regułę intertemporalną wyrażoną w art.4 §1 k.k. należy stosować również do środków zabezpieczających. Zasadność zajętogo przez Sąd Rejonowy stanowiska potwierdza dodatkowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2007r., V KK 383/07, w którym podkreślono, że oceniając która z konkurujących ustaw jest dla sprawcy względniejsza, analizie należy poddać także uregulowania dotyczące środków zabezpieczających.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów zawartych w środkach odwoławczych podkreślenia już na wstępie wymaga, że zaskarżony wyrok jest oparty na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany przez Sąd Rejonowy wnikliwej analizie, bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Zaznaczenia wymaga także, iż Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu w sposób prawidłowy oraz dokładny postępowania dowodowego, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Posłużenie się przez Sąd I instancji przy ustalaniu faktów logicznym i zgodnym ze wskazaniami doświadczenia życiowego rozumowaniem za bezzasadne uznać nakazuje podniesione w apelacjach obrońcy oskarżonego oraz prokuratora zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do ustaleń faktycznych zakwestionowanych apelacją obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zachowania A. G. jako wypełniającego znamiona przestępstwa z art.191 §2 k.k. w zw. z art.12 k.k. Prawidłowo określił Sąd Rejonowy czas popełnienia przestępstwa, działanie w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i określił czynność sprawczą jako kierowanie wobec D. K. i K. K. (3) gróźb użycia przemocy w stosunku do D. K. podjęte ze z góry powziętym zamiarem ukierunkowanym na wymuszenie zwrotu przysługującej mu w stosunku do D. K. wiarygodności.

Całkowicie chybione jest zarazem kwestionowanie sprawstwa przestępstwa z art.191 §2 k.k. przez obrońcę oskarżonego w oparciu o twierdzenie, że wypowiedzi sformułowane wobec pokrzywdzonych nie stanowiły gróźb bezprawnych, albowiem nie wzbudzały w ich adresatach uzasadnionej obawy, że zostaną zrealizowane. Sąd Rejonowy trafnie w tym kontekście wskazał, że mając w polu widzenia wysokość kwoty udzielonej pożyczki oraz impulsywne zachowanie oskarżonego D. K. i K. K. (3) mogli pozostawać w stanie uzasadnionej obawy, że groźby będą zrealizowane. O tym, że D. K. i K. K. (3) obawiali się oskarżonego oraz jego gróźb dotyczących użycia przemocy wobec D. K. świadczy także okoliczność, że przystali na jego żądanie i podpisali weksel in blanco jako zabezpieczenie spłaty całej pożyczki.

Natomiast w kontekście argumentu apelacji obrońcy, iż z treści wypowiedzi oskarżonego nie wynikało, aby dawał on do zrozumienia pokrzywdzonym, że popełni na ich szkodę przestępstwo lub poleci jego wykonanie innym osobom uznać należy, że jest on całkowicie chybiony. Zarówno wypowiedź dotycząca sprowadzenia kuzynów, którzy mieli pokazać jak się spłaca pożyczki jak i wypowiedź, że w braku spłaty pożyczki A. G. może doprowadzić do tego, że pokrzywdzony będzie jeździł na wózku inwalidzkim stanowiły groźby bezprawne w rozumieniu art.191 §2 k.k. Nie sposób w realiach niniejszej sprawy uznać, jak domaga się tego skarżący, iż wypowiedzi oskarżonego stanowiły jedynie swoistą przestrożę spowodowaniu u pokrzywdzonego bliżej nieokreślonych następstwa, skoro groźby wyraźnie odwoływały się do użycia przemocy wobec D. K. i wywołania skutków w postaci poważnego uszczerbku na jego zdrowiu. Nie ma przy tym znaczenia dla wypełnienia znamion groźby bezprawnej okoliczność, że realizacja gróźb miałaby zostać przez oskarżonego powierzona innym osobom, których tożsamości pokrzywdzeni nie znali.

Rozważania dotyczące zarzutów sformułowanych w apelacji prokuratora poprzedzić należy stwierdzeniem, że w świetle jednoznacznych opinii biegłych psychiatrów i biegłych psychologów trafnie uznał Sąd meriti, że oskarżony

cierpi na chorobę psychiczną o obrazie zaburzeń urojeniowych, co skutkuje tym, iż w dacie dokonania przypisanego mu przestępstwa z art.191 §2 k.k. nie mógł rozpoznać znaczenia swojego czynu i pokierować swoim postępowaniem w rozumieniu art.31 §1 k.k. Niezasadne okazały się zarazem podniesione na gruncie niekwestionowanego sprawstwa oskarżonego w stanie niepoczytalności określonej

w art.31 §1 k.k., sformułowane w środku odwoławczym prokuratora zarzuty błędów

w ustaleniach faktycznych, kwestionujące nie zakwalifikowanie przez Sąd Rejonowy stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jako znaczny oraz przyjęcie, że nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez A. G. czynów zabronionych podobnego rodzaju w przyszłości, tj. brak przesłanek do zastosowania środka zabezpieczającego określonego w art.94 k.k.

Wskazując na treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2015 r. IV KK 254/15 podkreślić trzeba, że nikt nie może być pozbawiony wolności w drodze środka zabezpieczającego bez uprzedniego ustalenia sprawstwa czynu o znamionach przestępstwa, cechującego się wysoką społeczną szkodliwością i obawą, że czynu tego sprawca - w związku z istniejącą chorobą - może się dopuścić ponownie (LEX nr 1828273). Natomiast jak bez wątpienia słusznie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 listopada 1999 r.,

V KKN 421/99 (Prok. i Pr. 2000, z. 2, poz. 4), pozbawienie człowieka wolności przez umieszczenie go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym na leczenie winno być zawsze poprzedzone dogłębną analizą okoliczności uzasadnionych koniecznością sięgnięcia po ten środek zabezpieczający i przede wszystkim dokonaniem ustaleń wskazujących na niezbędność owego środka. Przesłanką orzeczenia o umieszczeniu niepoczytalnego

w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym jest popełnienie przez niego czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej oraz wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia takiego czynu. Wprowadzono tu zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności związanego z tym środkiem do wagi popełnionego czynu oraz warunków konieczny,

tj. poważną groźbę ponownego popełnienia takiego czynu. Zatem ani "drobne" czy też "średnie" przestępstwo, ani też prawdopodobieństwo popełnienia nawet poważnego czynu zabronionego, które "nie jest wysokie", nie uzasadniają umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie (ultima ratio pozbawienia wolności) (por. postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2010r., V KK 383/10 (LEX nr 665573). Dla tych wypadków, które nie spełniają warunków określonych w art. 94, a leczenie lub rehabilitacja sprawcy jest konieczna z uwagi na względy humanitarne lub interes społeczny, zasady postępowania oraz odpowiednie zakłady określa ustawa o ochronie zdrowia psychicznego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego w kontekście dopuszczalności zastosowania środka zapobiegawczego z art.94 k.k. uznać należy tą ocenę za trafną. Za wykluczające uznanie stopnia społecznej szkodliwości czynu za znaczny Sąd Rejonowy prawidłowo uznał okoliczności sprawy, sposób zachowania się oskarżonego, który działał w sposób ukierunkowany na uzyskanie zwrotu wierzycelności, ewentualnie pozyskanie dowodu pozwalającego na dochodzenie roszczeń przed Sądem oraz zainicjowanie wszczęcia egzekucji komorniczej. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zarówno elementy podmiotowe jak i przedmiotowe decydujące o stopniu społecznej szkodliwości czynu A. G. odnosząc je do konkretnego popełnionego przez sprawcę czynu, przedmiotem oceny czyniąc nie hipotetyczny stopień społecznej szkodliwości danej kategorii zachowań opisanych w typie czynu zabronionego, lecz konkretnego czynu zabronionego. Odnosząc się do podniesionego w tym zakresie zastrzeżenia środka odwoławczego, podkreślić należy, że impulsywne zachowanie A. G. niewątpliwie przemawiało za uznaniem wypowiedzianych gróźb za wzbudzających w zagrożonych uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, lecz nie mogło przesądzać o uznaniu jego czynu za społecznie szkodliwy w stopniu znacznym, uwzględniając zwłaszcza ukierunkowaną na uzyskanie zwrotu wierzycelności motywację sprawcy.

Niezależnie od powyższej oceny stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez A. G. czynu Sąd I instancji dokonał także trafnej oceny stopnia prawdopodobieństwa popełnienia czynów zabronionych podobnego rodzaju w przyszłości. Rozważając tą przesłankę zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym wskazać trzeba, że prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa, pozwalające na stosowanie określonego w art. 94 § 1 k.k. środka, musi być wysokie, tzn. graniczące z pewnością. Samo tylko przypuszczenie, dopuszczalność możliwości popełnienia czynu zabronionego, zatem taka

sytuacja, w której możliwość tę uznaje się jedynie za niewykluczoną, nie jest wystarczające (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2010 r.,

II AKZw 535/10, LEX nr 628247). Stopień prawdopodobieństwa musi być według wiedzy psychiatrii wysoki, tj. musi zachodzić realne niebezpieczeństwo, że sprawca popełni taki czyn ponownie. Orzeczenie umieszczenia sprawcy w odpowiednim zakładzie ma być wynikiem tej oceny, która dowodzi, że zarówno stan zdrowia, jak i okoliczności przeszłe, obecne i przyszłe jednoznacznie wskazują na wysokie (bardzo znaczne) prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego. Chodzić tu będzie o praktyczną pewność, że sprawca popełni ponownie czyn zabroniony. Pewność ta ma wypływać zarówno z wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej dotyczącej samej przyczyny niepoczytalności oraz okoliczności osobistych związanych z osobą sprawcy. W literaturze dość jednomyślnie twierdzi się, że skutkiem wymogu "wysokiego prawdopodobieństwa" popełnienia ponownie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości jest przyjęcie, że w razie ustalenia wyłącznie "możliwości" popełnienia określonych czynów albo w razie istnienia co do tego wątpliwości brak jest możliwości, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo*, stosowania środków zabezpieczających (por. K. Zgryzek, *Postępowanie...*, s. 126-127) (por. Zoll A. (red.), Bogdan G., Cwiąkański Z., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W. *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k. LEX, 2012*)

Oceny wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu zabronionego

w przypadku decyzji o internowaniu psychiatrycznym Sąd dokonuje na podstawie całokształtu zebranych dowodów i okoliczności warunkujących popełnienie badanego czynu, w tym zwłaszcza opinii biegłych psychiatrów i biegłego psychologa. Sąd Rejonowy dysponując opiniami dwóch zespołów biegłych psychiatrów, w których sformułowano odmienne wnioski co do stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez oskarżonego

w przyszłości ponownie przestępstwa podobnego do czynów zarzucanych w niniejszej sprawie, w pełni zasadnie oparł swoje ustalenie w tej kwestii na wnioskach opinii biegłych W. G. (1) i J. K. wspartych przez wnioski opinii biegłego psychologa A. J.. Wyżej wskazani biegli psychiatrzy uzasadniając swoje stanowisko wskazali, że jakkolwiek choroba A. G. rozwija się w ten sposób, że w krąg urojeń włączane są kolejne osoby, to jednak działania przez niego podejmowane na przestrzeni lat nie mają charakteru łamania norm prawnych. Biegły A. J. zaznaczył, że mimo rozwoju choroby psychicznej u oskarżonego, istotne jest, że zdiagnozowane zaburzenia urojeniowe nie znosiły całkowicie zdolności kontroli zachowania, więc rozwój choroby przejawia się

w rozszerzaniu kręgu osób objętych systemem urojeniowym, a nie w intensyfikowaniu agresywnych zachowań. W tym kontekście wnioski opinii prawidłowo odniósł Sąd Rejonowy do sposobu działania i motywacji oskarżonego w zakresie czynów przypisanych mu

w niniejszym postępowaniu. Ukierunkowanie działań na uzyskanie zwrotu wierzytelności, tudzież dowodów pozwalających na zainicjowanie postępowania przed Sądem, o czym świadczy zaprzestanie kontaktów z pokrzywdzonymi po uzyskaniu weksla, nie pozwala na wywodzenie, że prawdopodobieństwo popełnienia podobnych czynów jest wysokie.

Bezzasadne jest domaganie się przez prokuratora dokonania oceny stopnia prawdopodobieństwa popełnienia podobnych czynów w przyszłości jako wysokiego

w oparciu o twierdzenie oskarżonego, że nosi przy sobie młotek, jako narzędzie obrony przed urojonymi prześladowcami, co w połączeniu z rozwojem choroby rodzi wysoce uzasadnione obawy popełnienia kolejnego przestępstwa. Do okoliczności tej odniósł się bowiem w sposób w pełni przekonywający biegły W. G. (2) w ustnej opinii, oceniając noszenie młotka jako zachowanie zabezpieczające a nie agresywne. Obrazowo istotę zaburzeń urojeniowych występujących u A. G. scharakteryzował biegły psycholog A. J. wskazując, że opiniowany ma zdolność do kontroli swoich zachowań, ale nie kontroluje swoich myśli. Podkreślił, że stwierdzone u oskarżonego zaburzenia urojeniowe nie zniosły całkowicie zdolności kontroli zachowania, czego dowodzi długi okres w którym oskarżony nie dopuścił się zachowań agresywnych. Mimo, iż do stwierdzonych u siebie zaburzeń A. G. jest ustosunkowany bezkrytycznie, to nie podejmuje nowych agresywnych zachowań, a jego działania mają charakter uciążliwy, ale społecznie akceptowalny i polegają obecnie na składaniu wniosków, doniesień, zawiadomień, skarg. Podobnie biegły J. K. wskazał, że system urojeniowy dotyczy kręgu osób związanych z działalnością finansową oskarżonego, a rozwój

choroby może się przejawiać nie w popełnieniu przestępstwa o znacznej społecznej szkodliwości, lecz w rozszerzaniu kręgu osób (podmiotów) objętych urojeniowym systemem.

Podzielając wyżej przytoczone wnioski opinii biegłych psychiatrów W. G. (1) i J. K. oraz biegłego psychologa A. J., zasadnie w sposób krytyczny odniósł się Sąd I instancji do wniosków opinii biegłych psychiatrów W. D. i M. J., którzy wskazywali na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego w przyszłości ponownie przestępstwa podobnego do czynów zarzucanych

w niniejszej sprawie. Z samego faktu, że oskarżony czuje się prześladowany i zagrożony przez urojonych prześladowców nie można wywodzić, że popełni on przestępstwo

o znacznym stopniu społecznej szkodliwości na ich szkodę, w sytuacji gdy takich aktów agresji mimo rozwoju choroby nie podejmował, a działania zarzucone mu w niniejszej sprawie zaistniały na tle konkretnego stanu faktycznego w oparciu o konkretną motywację sprawcy, dążącego do uzyskania zwrotu wierzytelności.

Czyniąc ustalenie w przedmiocie stopnia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przez A. G. przestępstwa w oparciu o wnioski jednej z opinii biegłych psychiatrów

w opozycji do wniosków drugiej z opinii Sąd Rejonowy utrzymał się zarazem w granicach zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż dowody te ocenił z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W tym kontekście zasadnym jest przywołanie ugruntowanego w orzecznictwie zapatrywania, że sprzeczność między opiniami daje podstawę do stosowania art. 201 k.p.k. w istocie jedynie wtedy, gdy z powodu jej zaistnienia nie można uznać kwestii wymagającej wiedzy specjalistycznej za rozstrzygniętą, a więc gdy żadnej z tych opinii nie można uznać za przekonującą i odpowiadającą wymaganiom procesowym (zob. wyrok SN z dnia 29 grudnia 1977 r., Rw 418/77, OSNKW 1978, nr 2-3, poz. 31); chodzi więc o tzw. sprzeczność niewyjaśnioną (zob. wyrok SN z dnia 6 maja 1983 r., IV KR 74/83, wskazany w uw. 2).

W razie sprzeczności między opiniami sąd powinien zatem korzystać z art. 201 k.p.k. jedynie wtedy, gdy sprzeczności te uniemożliwiają mu zajęcie stanowiska w kwestiach będących przedmiotem opinii (zob. wyrok SN z dnia 13 maja 1978 r., V KR 67/78, GP 1978, nr 23, s. 6). Sam fakt zaistnienia sprzeczności między opiniami nie obliguje sądu do powoływania innych biegłych, a sąd w ramach swobodnej oceny dowodów może spośród kilku sprzecznych opinii przyjąć tę, która odpowiada wymaganiom, i na jej podstawie stwierdzić okoliczności mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie (zob. wyrok SN z dnia 13 maja 1986 r., IV KR 118/86, OSNPG 1987, nr 2, poz. 25).

Konkludując, z podanych wyżej powodów Sąd Okręgowy w Częstochowie apelacji obrońcy oskarżonego i apelacji prokuratora nie uwzględnił, zaskarżony wyrok utrzymując

w mocy. Podstawę prawną orzeczenia stanowi art. 437 §1 k.p.k. Nadto Sąd Okręgowy na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.